

Zofia Wolniewicz

Zagadnienia konserwacji polichromii zabytkowych stropów z Torunia

Ochrona Zabytków 21/3 (82), 51-56

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rayons et terminées par des crochets qui retiennent le mortier sur une surface assez grande. Afin d'éviter la corrosion les clous ont été exécutés en alliage contenant 80% d'argent. Dans un mortier compact ils remplissent parfaitement leur rôle, ils sont en même temps presque invisibles et couvrent la surface minimale de la polychromie.

Les bords du mortier original dont le décrépisement constituait une grande menace pour la peinture ont été fixés à l'abattis à l'aide d'une dispersion de polyacétate, consolidés en plus sur toute leur longueur par une fibre de chanvre collée sur l'abattis et sur le mortier. Sur cette protection on a posé un bandage de nouveau mortier. Toutes les parties manquantes du mortier original que l'on a décidé de compléter, ont été recouvertes d'une couche composée de: chaux avec une charge non-organique, de briques de chamotte broyées d'une couleur jaune pâle et d'une charge organique de fibres de chanvre coupées. Le nettoyage définitif de la surface de la peinture a pu être effectué seulement après l'exécution des traitements de protection mentionnés.

En présence de l'état de conservation de la polychromie décrit plus haut, un problème important était l'exposition et la définition de l'étendue des compléments des peintures conservées. On a réalisé une

série d'essais de diverses méthodes de compléments et de pointage, décidant finalement la solution suivante: les petites parties manquantes du mortier authentique qui troublaient la composition et effaçaient la lisibilité des scènes respectives ont été recouvertes d'une nouvelle couche de mortier. De grandes surfaces des murs dépourvues de polychromies ont été nettoyées, les pertes d'abattis complétées et la trame de l'abattis laissée découverte. On a estimé que la surface authentique de la trame de l'abattis gothique, crée un meilleur entourage pour les fresques conservées, que les nouveaux crépis posés même avec soin et assortis par leurs couleurs. Sur les parties manquantes de la peinture, dans lesquelles la couleur jaune découverte du mortier original défaisait la composition, on a décidé d'effectuer un pointage. Ces compléments ont été réalisés dans une couleur rapprochée à l'entourage original; toutefois la couleur était plus claire et la facture diversifiée. De cette façon l'original a été séparé des parties pointées.

La solution de l'exposition des fresques conservées a été dictée non seulement par l'état de leur conservation mais aussi par la nécessité de nouer au programme général d'une nouvelle composition de l'intérieur de l'église collégiale dans laquelle sont assemblés les monuments d'art d'une haute classe artistique, et appartenant à diverses époques historiques.

ZOFIA WOLNIEWICZ

ZAGADNIENIA KONSERWACJI POLICHROMII ZABYTKOWYCH STROPÓW Z TORUNIA *

Komunikat niniejszy ogranicza się tylko do omówienia zagadnień związanych z konserwacją wystroju malarskiego stropów w budowłach świeckich, bez uwzględnienia bardzo trudnej i dyskusyjnej sprawy konserwacji drewna i sposobów zamontowania belek, które częściowo lub w całości utraciły swoje własności konstrukcyjne. Konserwacja polichromii stropów musi spełniać kilka podstawowych postulatów: w maksymalnym stopniu przywrócić im wartości artystyczne i funkcjonalne, nie tracąc waleńców zabytkowych oraz zakonserwować ich tworzywo i w miarę możliwości uodpornić przed niszczeniem w toku dalszego użytkowania.

Spośród stosunkowo licznie zachowanych stropów na terenie Torunia, trzy szczególnie ciekawe zespoły poddano zabiegom konserwatorskim

w Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki PKZ w Toruniu. Są to: stropy w Ratuszu Staromieskim, stropy w kamienicy przy ul. Dzierżyńskiego 26/28, strop w kamienicy przy St. Rynku 30.

Stropy w Ratuszu pochodzą z połowy XVIII w., kiedy to zastąpiły wcześniejsze, podobno bardzo bogate, a spalone przez Szwedów w 1706 r. Do dziś zachowały się tylko skromnie fazowane belki, pokryte polichromią, a znajdujące się w różnych pomieszczeniach I piętra. Trzy boki belek pokrywa tło w kolorze rozbielonej czerwieni angielskiej, kładzione bezpośrednio na drewno. Ornament roślinno-geometryczny składa się z cienkich, esowato zwiniętych liści akantu, połączonych nieregularnym meandrem lub ornamentem cęgowym. Malowa-

* Komunikat opracowano na podstawie dokumentacji konserwatorskiej PKZ Oddziału w Gdańsku — Zakładu w Toruniu, wykonanych przez mgr M. Ry-

maszewską. Badania barwników i spoiw wykonał dr Z. Brochwicz z UMK w Toruniu.

ny jest kolorem szaroniebieskawym z białymi światłami oraz ciemnoczerwonymi i czarnymi cieniami (il. 1).

Warstwa malarska, silnie spudrowana, poprzeraciana, z licznymi i rozległymi ubytkami aż do drewna, najgorzej zachowała się w tzw. Sali Mieszczańskiej, gdzie jest w dodatku o wiele jaśniejsza niż w pozostałych pomieszczeniach, na skutek silniejszego rozłożenia spoiwa. Wszystkie belki pokrywało kilka warstw łuszczących się pobiał.

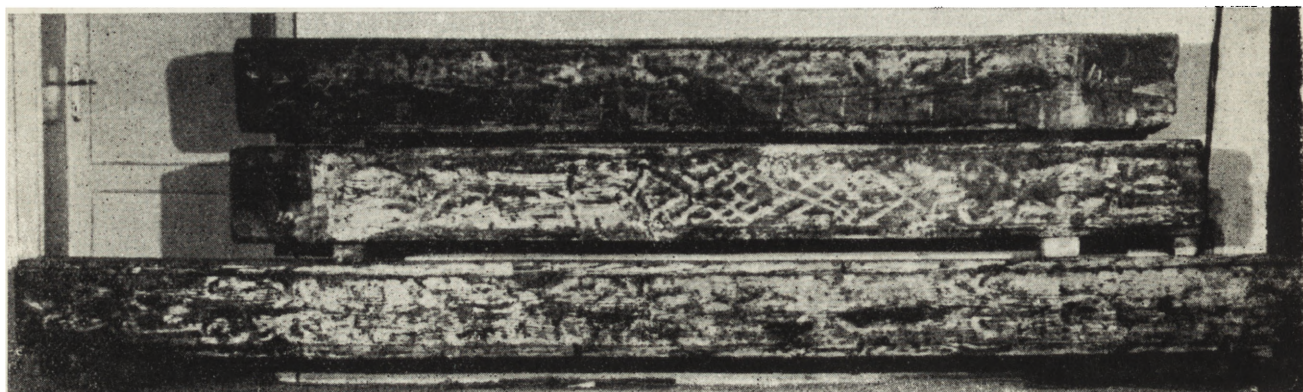
Strop w Sali Mieszczańskiej Ratusza przedstawiał dość specyficzne zagadnienie. Jest to okazała sala, służąca celom reprezentacyjnym. Jej pierwotne proporcje architektoniczne zostały przywrócone przez wyburzenie wszystkich późniejszych podziałów i program prac konserwatorskich, dla utrzymania tych proporcji, przewidywał konieczność rekonstrukcji stropu narysowanego przez Steinera ok. 1740 r. Skoro w czasie robót budowlanych odsłonięto zachowaną część belek powyższego stropu, wykorzystano je, uzupełniając innymi (z analogiczną polichromią lub bez), znalezionymi w pomieszczeniach, w których były użyte wtórnie. Dla scalenia kolorystycznego wszystkie braki w opracowaniu malarstwa uzupełniono, malując sposobem wibracyjnym w kolorze tła autentycznego i nie rekonstruując ornamentu (il. 2). Nową podsufitkę pomalowano w ten sam sposób co belki, dzięki czemu całość stropu uzyskała rozbieloną, różową tonację, na której występuje przetarty, słabo kontrastujący ornament. Wydaje się, że w tym wypadku rygorystyczne powstrzymanie się przed rekonstrukcją nie było słuszne z uwagi na niski poziom artystyczny opracowania malarskiego, którego głównym walorem było celowe zgranie z całą kompozycją architektoniczną. Przy punktowaniu reszty stropów w Ratuszu zdecydowano się na przeprowadzenie częściowej rekonstrukcji ze względu na to, że ornament zacho-

wał swój pierwotny, nasycony koloryt i scalające punktowanie powodowało przykre wyrwanie się z tła mało czytelnych fragmentów ornamentu. Rekonstrukcję robiono również poziomą kreską i tylko w miejscach, gdzie przebieg ornamentu nie budził wątpliwości. Nową podsufitkę zabarwiono laserunkowo na kolor różowy (z widocznymi słojami), w celu nadania lekkości stropom, przykrywającym małe pomieszczenia.

W kamienicach przy ul. Dzierżyńskiego 26/28 znajduje się zespół stropów, którego polichromia przedstawia się bardzo różnorodnie pod względem czasu powstania, rodzaju ornamentu, techniki, stanu zachowania i wymaga jeszcze szerszego przebadania i opracowania. Za najciekawszy można uznać strop nr I w tylnym trakcie parteru, bogato profilowany, z dwoma fazami dużej klasy opracowania malarskiego. Pochodzą one z pierwszej połowy XVII w. — ich ornament tworzy kompozycje ściśle zamknięte na odcinku każdej deski, ograniczony jej profilowanymi brzegami i belkami. Starszy — to kremowoszary ornament okuciowy i szarozółty — z cienkich wici roślinnych. Nowszy — o bogatej kolorystyce i pełnym temperamencie rysunku z motywami roślinnymi, owocowymi i zwierzęcymi. Trudno do tej fazy zaliczyć kilka desek z dużą ugrową rozetą na granatowym tle, której ściśle datowanie do dziś jest sporne. Na bokach belek w nowszej warstwie występuje brunatny motyw plecionki lub warkocze oraz żółtawe kwiatki na granatowym lub czerwonym tle. Polichromia starsza bardzo słabo czytelna. Każde z malowideł leży na cienkiej, twardej gruntówce, a warstwy malarskie są również mocno przeklejone, o lekko błyszczącej, gładkiej powierzchni. Deski były pokryte kilku warstwami przezmalowań monochromicznych, a belki z XVIII w. obito grubym płótnem lnianym, na którym zachowały się ślady polichromii z tego czasu (il. 3). Spęcherzone w 90% malowidło łuszczy-

1. Toruń, Ratusz, belki stropowe przed konserwacją

1. Toruń, Hôtel de Ville, solives avant la conservation



ło się wraz z gruntem od drewna. Po odsłonięciu okazało się, że deski zostały przy kolejnym remoncie przełożone i uzupełnione innymi (przebiegała tam kiedyś klatka schodowa). Niektóre nawet umieszczono licem do góry, przez co polichromia uległa dużemu zniszczeniu. Na usuwanie przemalowania zdecydowano się tylko w tych przypadkach, gdy na poszczególnych deskach nowsze, bardzo zniszczone malowidło, odsłaniało znacznie lepiej zachowaną warstwę starszą. Ponieważ obie warstwy przedstawiają dużą wartość artystyczną i różnią się bardzo nieznacznie w czasie powstania, skazanie konsekwentne na zniszczenie jednej, dla odsłonięcia drugiej, byłoby niesłuszne. Z powodu złego stanu malowidła starszego pozostawiono przemalowanie na belkach i dla dokumentacji zachowano wykonane odkrywki. Ornament wypunktowano kreską poziomą w miejscach, gdzie jego rysunek nie ulegał wątpliwości, wszystkie inne ubytki zakreskowano mżąco na ogólny kolor zachowanego w danym obrębie malowidła, powstrzymując się od rekonstrukcji (il. 4). Po konserwacji poszczególnych desek otrzymano materiał, z którego utworzono dowolną kompozycję z aktualnie odsłoniętego ornamentu, nie-

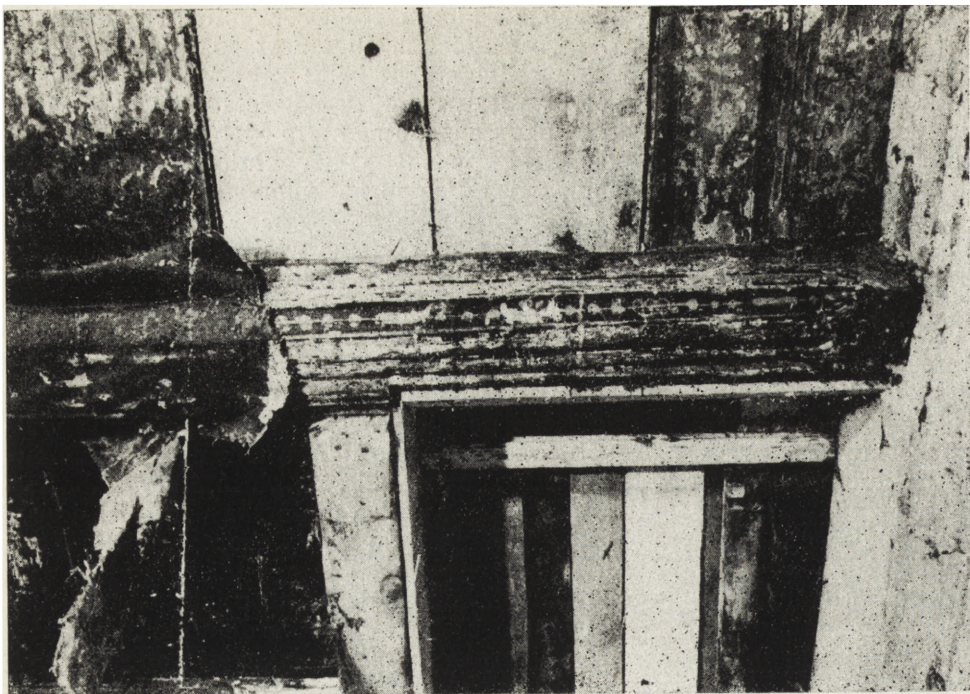
zgodną z żadnym etapem wystroju malarskiego tego pomieszczenia. Jest to więc przykład wykorzystania materiału zabytkowego dla nowego wyrazu plastycznego, stanowiącego zarazem dokument zmian stylowych w danym obiekcie. Braki podsufitki uzupełniono nowymi deskami, patynując je na kolor starego drewna.

Na parterze, nad dawną wielką sienią, część fażowanych belek — strop nr II — pokrywa polichromia z pierwszej połowy XVIII w. Po nielicznych czytelnych fragmentach można sądzić, że był to kolorowo i śmiało malowany ciągły ornament roślinny. Niestety, na skutek późniejszego podbicia deskami i wypełnienia wolnych przestrzeni podsypką trocinową utrzymującą wilgoć, rozwinęła się pleśń, która zabarwiła na czarno warstwę malarską w całej jej grubości. To samo stało się z dekoracją nielicznych zachowanych desek. Dlatego też tylko kilka zachowanych belek i desek z pociemniałym ornamentem pozostawiono jako dokument, gdyż w obecnej postaci nie przedstawiają one żadnych walorów dekoracyjnych. Strop nr III na I piętrze w tylnym trakcie zachował się prawie w całości, wraz z deskami. Polichromia desek

2. Toruń, Ratusz, strop w Sali Mieszczańskiej, stan po konserwacji

2. Toruń, Hôtel de Ville, plafond dans la Salle bourgeoise, état après la conservation





3. Toruń, kamienica przy ul. Dzierżyńskiego 28, strop nr 1, stan przed konserwacją

3. Toruń, maison rue Dzierżyńskiego 28, plafond nr 1, état avant la conservation



4. Toruń, kamienica przy ul. Dzierżyńskiego 28, deska ze stropu nr 1, stan po konserwacji

4. Toruń, maison rue Dzierżyńskiego 28, planche du plafond nr 1, état après la conservation

to ornament roślinno-cęgowy, wykonany niedbałymi, suchymi pociągnięciami pędzla kolorem czarnym na jasnoszarym tle. Belki na 2/3 ich długości pokrywa malowidło w rodzaju łusek czy siatki w kolorach czarno-szaro-czerwonych. Dalsza część belek znajdowała się przez jakiś czas poza ścianką działową i wtedy prawdopodobnie malowidło uległo zniszczeniu. Spoiwo białkowe tła ornamentu uległo całkowitemu rozkładowi, przez co większość desek wy-

gląda jakby ornament był malowany bezpośrednio na drewnie. Być może razem z tłem uległo zniszczeniu również jasne opracowanie światła ornamentu. Przyczyny tak silnego rozkładu spoiwa jedynie przy barwniku białym jeszcze nie wyjaśniono. Strop ten nie posiada wielkich wartości artystycznych, a jego głównym walorem jest dobry, całościowy stan zachowania, harmonizujący świetnie z architekturą pomieszczenia. Wypunktowano tylko ry-

sunek ornamentu dla uczynienia go, nie rekonstruując i nie uzupełniając zniszczonego w 99% tła. Dało to nowy, ale zupełnie ciekawy efekt plastyczny.

Strop nr IV na I piętrze — trakt przedni. Na belkach jednowarstwowe malowidło w postaci tzw. marmurka w ciemnej tonacji brązowo-czerwono-zielonej z kolorystycznym różnicowaniem bogatych profili. Zachowało się jedynie kilka desek, ze słabo czytelnym i pociemniałym ornamentem roślinnym. Malowidło jest na cienkim, twardym gruncie mocno przeklejone i kruche, z lekkim połyskiem powierzchni. Na skutek silnego łuszczenia się malowidła wraz z gruntem ubytki dochodziły do 70%. Wielkie, zniszczone prawie całkowicie, partie dekoracji marmurkowej zakreskowano mżąco na ogólny kolor zachowanego w okolicy autentyku. Utrzymano w ten sposób dawny wielokolorowy charakter malowidła o płynnych przejściach z jednej barwy do drugiej, a uniknięto trudnej (ze względu na brak sprecyzowanego rysunku i duże ubytki) rekonstrukcji.

Nieliczne zachowane deski umieszczono przy ścianach, tworząc z nich jak gdyby ramę dla nowej podsufitki w kolorze pociemniałego, surowego drewna.

W kamienicy przy St. Rynku 30 profilowane belki i deski stropu pokrywa całkowicie bogaty, kolorowy ornament roślinny o różnorodnych motywach i układach. Część stropu — poza dawną ścianką działową wiszącej izby — przemalowana w drugiej połowie XVIII w.; na deskach bardzo prosty ornament esowaty na brązowym tle, belki malowane gładko w kolorze tła desek (il. 5). Malowidło starsze, na twardej zaprawie kredowej, mocno przeklejone, z połyskiem, łuszczyło się drobno wraz z gruntem i miało liczne ale drobne ubytki, nie zacierające na ogół czytelności ornamentu. Przemalowanie matowe, lekko spudrowane, o dobrej przyczepności do spodniej warstwy. Uzupełniono punktowaniem niewielkie ubytki starszego malowidła, przeprowadzając drobne rekonstrukcje rysunku i koloru dla scalenia świetnie zachowanej całości dekoracji. Późniejsze

5. Toruń, maison place du Vieux Marché 30, fragment stropu przed konserwacją; po lewej stronie widoczne malowidło starsze, po prawej nowsze — nad wiszącej izby

5. Toruń, maison place du Vieux Marché 30, fragment du plafond avant la conservation; à gauche peinture ancienne, à droite — plus récente — du haut de la pièce

Wszystkie zdjęcia PKZ Toruń



przemalowanie pozostawiono jako dokument istniejącej tu niegdyś tzw. wiszącej izby, tym bardziej, że leżąca pod nim wcześniejsza warstwa malarska zachowała się w bardzo złym stanie. Zdjęto tylko brunatny kolor z desek, odstawiając dawny ornament.

Omówione techniki dekoracji malarskiej oraz jej zniszczenia podyktowały następujące rozwiązania konserwatorskie:

I. Warstwa malarska, leżąca bezpośrednio na drewnie, słabo przeklejona, matowa, łatwo zmywalna przez wodę — pudruje się i ściera. Oczyszczano ją miękkim pędzelkiem z kurzu, a następnie całość utrwalono wodnym 3-procentowym roztworem polialkoholu winylowego przez spryskiwanie i tamponowanie. Punktowano bez zakładania gruntówki i potem ponownie utrwalono polialkoholem. Na wybór tego materiału zdecydowano się ze względu na jego stosunkowo dużą odporność na bakterie i pleśń. Jako spoiwo wodne nie zmieniał tonacji barwnej malowidła i dobrze sklejał cząstki pozabawionego spoiwa barwnika.

II. Warstwa malarska na cienkiej, twardej zaprawie, mocno przeklejona, o powierzchni z połyskiem, trudno zmywalna przez wodę wykazuje tendencje do spęcznienia się i łuszczenia. Rozmiękczano ją przez zapuszczanie pipetką rozwodnionej emulsji polioctanu winylu, a następnie dociskano tamponem dla przytwierdzenia do podłoża. W celu ułatwienia penetracji emulsji w pęcherze i spękania zapuszczano przedtem kroplami niewielkie ilości spirytusu bezwodnego. Powierzchnię oczyszczano chlebem oraz przez lekkie przecieranie tamponem waty zwilżonym rozcieńczonym spirytusem.

III. Malowidło na cienkim gruncie, dość dobrze przeklejone, matowe, ma dobrą przyczepność

do podłoża. Na skutek działania pleśni ściemniałe w całej swej grubości. Nie udało się przywrócić mu autentycznej tonacji (stosowano tamponowanie wodą utlenioną i spirytusem). Poprzestano więc na oczyszczeniu jego powierzchni z kurzu oraz na zlikwidowaniu pleśni przez kilkakrotne zwilżenie powierzchni formaliną. Malowidła nie utrwalono, a to w celu pozostawienia możliwości ewentualnego odbarwienia przy znalezieniu kiedyś odpowiedniego preparatu.

Przemalowania i pobiałe usuwano mechanicznie. Ubytki gruntu zakładano z pędzla kitówką z kredy na spoiwie z polialkoholu winylowego. We wszystkich przypadkach punktowano kreską zgodną z kierunkiem słoików drewna, barwnikami utartymi na tym samym spoiwie. W przypadku II po wypunktowaniu całość pokryto rzadkim roztworem wosku pszczelego w toluenie, z niewielkim dodatkiem damary, a po wyschnięciu wyszczotkowano do lekkiego połysku. Wosk zastosowano dla nadania połysku i głębi punktowaniom oraz dla zabezpieczenia malowidła przed szybkim zabrudzeniem.

Ponieważ odzyskane stropy miały dekorować pomieszczenia o różnorodnej i ściśle określonej funkcji, przy ustalaniu zasad ich opracowania plastycznego kierowano się różnymi założeniami, uwzględniając szereg aspektów. Wyniki omówionych wyżej prac są na pewno dyskusyjne, ale oparte na rzetelnych badaniach wstępnych, przeprowadzonych przez specjalistów różnych dziedzin, ustalone w toku wielu dyskusji, a następnie starannie wykonane w myśl przyjętych założeń.

mgr Zofia Wolniewicz
Pracownice Konserwacji Zabytków
Warszawa

PROBLÈMES CONCERNANT LA CONSERVATION DES POLYCHROMIES DES PLAFONDS ANCIENS A TORUŃ

Sur l'exemple de quelques plafonds à Toruń, conservés par les Ateliers de Conservation des Monuments historiques et conservés le plus souvent par fragments et relativement dans un mauvais état, on a examiné les méthodes de conservation de ces objectifs et leur nouvelle forme de conservation. La peinture poudreuse se trouvant directement sur le bois a été consolidée par une solution aqueuse de 3% de polyalcool de vinyle. Les exfoliations et les gonflements de la mince couche de peinture, posée sur une préparation solide, ont été détremées par une émulsion de polyacétate de vinyle et, ensuite, pressées à la base. L'on n'a pas réussi, par contre, à enlever les taches sombres

des peintures provoquées par la moisissure, on les a donc laissées non consolidées afin d'avoir la possibilité d'y remédier à l'avenir après avoir trouvé une préparation appropriée. On a complété les pertes du mortier par de la craie sur un adhésif de polyalcool de vinyle et on a employé aussi cet adhésif dans les teintes avec lesquelles on a pointé les manques. On a pointé par des traits conformes dans le sens des couches du bois. Par contre, il n'a pas été fait de reconstruction, recouvrant les plus grandes parties des pertes d'une couleur dans la même teinte que celle du plafond.